

Ostatnie tygodnie były bardzo sprzyjające złotemu. Wraz z początkiem roku, dzięki danym o niespodziewanym wzroście PKB w ostatnim kwartale złoty znacznie się wzmocnił. Pozostaje zatem pytanie co dalej? Czy tak już będzie dalej – nie do końca...

W przypadku USD/PLN największą wartość dolara w nowym roku zanotowano 7.01.2012 i za dolara trzeba było zapłacić prawie 3.54 zł. Kto by pomyślał, że po upływie trzech tygodni złoty umocni się aż o około 30 groszy. Obecnie za dolara zapłacimy 3.25 zł. Złotemu pomogło wzmacniające się względem dolara euro, które w stosunku do naszej waluty również odniosło „porażkę” w postaci spadków. EUR/PLN jest obecnie w podobnej sytuacji i mowa tutaj o spadku w granicy 22 groszy w przeciągu ostatnich trzech tygodni. Na chwilę obecną można zakupić jedno euro za około 4.26 zł. Pytanie co dalej? Z racji próby ponownego odbicia się trendu należałoby skorzystać z analizy technicznej (<http://mbrokers.pl/rynek-kapitalowy/analiza-techniczna>), ale nie jest to dobry znak. Może to sugerować poważniejsze odbicie i odwrócenie obecnej sytuacji w ciągu kilku dni.

Podobną sytuację można zauważyć na takich parach walutowych jak CHF/PLN, czy też GBP/PLN. Za jednego franka szwajcarskiego zapłacimy 3.53 zł, a za funta 5.09 zł.

Dzisiejsze dane makroekonomiczne nie przyniosą już wielu zmian, natomiast sprzyjają one lekkiemu wzmocnieniu dolara, co również może odbić się negatywnie na złotym. Po opublikowaniu jutrzejszych danych makroekonomicznych inwestorzy przekonają się w jakim kierunku pójdą dalsze notowania EUR/USD.

Paweł Kaczmarek

Rynek Kapitałowy **mBrokers.pl**

